

Premier Morawiecki „chce żyć z Rosją w pokoju”

23 września 2022

W czasie wojny rosyjsko-ukraińskiej wszystkie informacje na jej temat mogą zawierać treści korzystne dla Ukrainy lub Rosji, których nie da się obiektywnie zweryfikować z powodu masowego produkowania propagandowych i fałszywych informacji wojennych przez obie strony konfliktu i ich sojuszników.

Morawiecki uważa, że NATO powinno zareagować na częściową mobilizację Rosji oferując jeszcze większe wsparcie dla Ukrainy.

Polski premier Mateusz Morawiecki powiedział w środę, że NATO powinno zareagować na częściową mobilizację Rosji oferując jeszcze większe wsparcie dla Ukrainy. Morawiecki reagował na zapowiedź prezydenta Rosji Władimira Putina nakazującą częściową mobilizację w jego kraju, która miała się rozpocząć jeszcze tego samego dnia. Częściowa mobilizacja ma objąć rezerwistów, czyli osoby, które już służyły w rosyjskim wojsku.

Premier, który czuwał nad wspólnymi ćwiczeniami wojsk Polski, Wielkiej Brytanii i USA Bear-22 w Nowej Dębie w południowo-wschodniej Polsce, powiedział: „Rosja będzie kontynuowała swoje dzieło zniszczenia, będzie próbowała doprowadzić do zniszczenia Ukrainy, do zagarnięcia części terytoriów”.

Szef polskiego rządu dodał, że Rosja poniosła ostatnio kilka dotkliwych porażek, co spowodowało, że Rosjanie przestawili się na inną strategię „zmiany granic, map, aneksji terytoriów”. „Nie możemy się na to zgodzić. Chcemy żyć z Rosją w pokoju, z pokojową Rosją, Rosją nastawioną pokojowo do całego świata. Ale kiedy Rosja pokazuje swą brutalną siłę, to my musimy pokazywać naszą siłę obronną. W reakcji na tę mobilizację cała wspólnota wolnych państw, a w szczególności

wspólnota NATO, czyli najsilniejszy sojusz w historii świata, musi zareagować wsparciem dla Ukrainy. Rosja nie może zwyciężyć na Ukrainie”.

Morawiecki zaznaczył, że członkostwo Polski w NATO jest potężną gwarancją bezpieczeństwa, jednak niezwykle ważne dla obrony kraju są także Siły Zbrojne RP.

Wydatki na obronność w Polsce wzrosły od ostatnich lat z 30 do 100 mld zł, czyli wielkości budżetu zaplanowanego na przyszły rok, plus plan wydatkowania środków pozabudżetowych na zakup sprzętu wojskowego. Premier powtórzył też, że modernizacja techniczna wymaga przede wszystkim pieniędzy. Wymienił kontrakty na amerykańskie systemy obrony powietrznej Patriot, odrzutowce F-35 i czołgi Abrams, ale także broń sprowadzaną z Korei Południowej, w tym czołgi, artylerię samobieżną, samoloty szkoleniowe i bojowe.

Premier powiedział, że Polska będzie silniejsza dzięki swojemu wojsku i soюзom.

Autorstwo: Michał Waligóra

Na podstawie: RMF24.pl

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://www.medianarodowe.com)